

# DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 = SUWAŃKI =

TELEFON Nr. 68  
RACHUNEK CEBKOWY: P. K. O. M. 6377.

### „STRAJK” 240 magistratów polskich z warszawskim na czele w imię hasła: — Precz z walką przeciw drożyznie

WARSZAWA, 8. III.  
Rozporządzenia Rady ministrów, przekazującego samorządom prawo regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby, nigdzie jeszcze nie wykonano.  
Zaden z magistratów, a jest ich w Polsce blisko 240, nie podjął obrony mieszkańców przed atakiem lichwy i drożyzny.

### Spoliczkowany szef czechosłowackiego sztabu generalnego



GEN. MACHAR.

Ma do ostatnio bohaterem wielkiego skandalu w Pradze. Spoliczkowany przez siebie przyjaciółki został pobawiony rangi przez oficerski sąd honorowy.

## Polska żąda stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów od września

### Narazie min. Skrzyński, zaszachowany grą dyplomacji, godzi się na miejsce niestałe Dotychczasowe narady nie dały wyników

GENEWA, 8.3. Tel. wł. — Dziś rano przybył do Genewy premier Skrzyński w towarzystwie radcy Mühlsterna, sekretarza ambasady paryskiej Arciszewskiego i sekr. osob. Kisielnickiego. Przed południem premier Skrzyński odbył dwie konferencje z Briandem i Scialoją.

Sytuacja jest ciężka. Nadzieje na otrzymanie przez Polskę stałego miejsca są bardzo słabe.

Walka dyplomatyczna, z wielką energią prowadzona przez premiera Skrzyńskiego, zmierza już obecnie do otrzymania na bieżącej sesji miejsca niestałego i uzyskania jednocześnie wiążącego zobowiązania od wszystkich wielkich mocarstw, że miejsce niestałe zostanie na jesieni zamienione na miejsce stałe.

GENEWA, 8.3. Tel. wł. — Podczas trzygodzinnych rokowań między pięciu udziałowcami paktu lokarnerńskiego wyjaśniono tylko obustronnie, że rozszerzenia Rady nie jest manewrem nielojalnym, a jedynie dawno przewidywanym projektem. Na to wyjaśnienie Niemcy się zgodzili, obstawiając jednak przy swym stanowisku co do meritum sprawy.

Zanoszą się na zwłokę. Briand opuścił Genewę dziś wieczór i praktycznie rokowania wstrzymane są aż do jego powrotu, który nastąpić może najwcześniej za dwa dni.

Odjeżdżając, Briand powiedział naszym korespondentowi: — Zobaczysz pan włosną nadzieję genewską.

Henryk Korab-Kucharski

### Szczegóły wczorajszych konferencji

GENEWA, 8.3. — Tel. wł. — Zwołana na przedpołudnie konferencja państw, które podpisały traktat w Locarno, została odłożona, ze względu na późny przyjazd min. Vanderweidego.

Konferencja rozpoczęła się o godzinie 3 po południu i trwała do godz. 6-ej.

Wzięli w niej udział: Stresemann, Luther, Chamberlain, Briand, Scialoja i Vanderweide.

Pierwszy zabrał głos Briand i w obszernym przemówieniu wyłożył stanowisko Francji, podkreślając, że w czasie rozmów lokarnerkich nie udzielił żadnych zobowiązań w stosunku do Niemiec, odnośnie rozszerzenia Rady Ligi Narodów.

Briand wskazał na to, że Francja nie sprzeciwiała się zadecydowaniu z zobowiązaniami, jeżeli nie zastawia żadnej pułapki, na Niemcy w sprawie rozszerzenia

Rady Ligi Narodów, wysunętej już oddawna wraz z obietnicami w stosunku do pewnych krajów i że niema bynajmniej mowy o przeciwstawieniu jednej grupy drugiej.

Jeżeli Rada sądzi jednomyślnie, że konieczne jest jej rozszerzenie, to Briand proponuje przyznanie stałego miejsca Hiszpanji, Polsce i Brazylii oraz przypuszcza, że delegaci niemieccy przekonani o lojalności francuskiej, nie przeciwstawiają się tym kandydaturom.

Briand, czyniąc dowcipną aluzję do swojej dymisji, dodał, że nie może się dać angażować, dopóki nie zostanie utworzony nowy gabinet.

Chamberlain gorąco bronił rozszerzenia Rady. Popierał zdanie Hiszpanji stałego miejsca i godził się na udzielenie Polsce miejsca niestałego na jesieni.

Politycy niemieccy twierdzą,

że stanowisko Chamberlaina co do Polski jest chwalebne.

Scialoja i Vanderweide wypowiedzieli się za tezę rozszerzenia Rady Ligi.

Luther, przemawiając po francusku oświadczył, że jest przekonany, iż Francja nie uchyliła się od spełnienia żadnego ze swych zobowiązań, poczem przedstawił zastrzeżenia Niemiec w tonie unikiarkowanym i pojęciawczym, z zachowaniem bardzo dyplomatycznych form.

Boncour i Loucheur będą prowadzili w dalszym ciągu półoficjalne rozmowy z Niemcami.

### BRIAND OPUŚCIŁ GENEWĘ

GENEWA, 8.3. Dziś wieczorem Briand wyjechał do Paryża. Powrotu jego do Genewy jest nie pewny. Francje będzie reprezentował Paul Boncour.

### Krwawy wyścig motocyklistów o szampionat Włoch 1 zabity, dwu ciężko rannych

PARYŻ, 8.3. — Tel. wł. — Szampionat Włoch zdobył motocyklista Nucolari, bijąc Biondi'ego: 206 kilometrów przebył Nucolari w 2 godziny 21 min. 6 sekund.

Podczas wyścigu trzech uczestników uległo wypadkom. Jeden z nich został zabity, — dwóch ciężko rannych.

### POŁUDNIOWA AMERYKA, ŁOTWA I BUŁGARJA

### popierają żądania Hiszpanji

MADRYT, 8.3. — Tel. wł. — Agencja „Fabra” donosi: Rządy Guatemali, Chil, Kolumbji, Wenezueli, Łotwy i Bułgarii oparowały Hiszpanji swoje zdawdowane poparcie w staraniach Hiszpanji o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.

Oferty te wywarły w hiszpańskich kołach politycznych jaknajlepsze wrażenie.

### Anglicy obalili Brianda Dymisja Erica Drummonda ma nastąpić w najbliższych dniach

CHICAGO, 8.3. — Tel. wł. — Londyński korespondent „Chicago Tribune” telegrafuje o swej rozmowie z jednym z najpoważniejszych polityków angielskich.

Dymisja Brianda — twierdzi ten polityk — jest nieodmiennym wynikiem debaty w parlamencie angielskim na temat rozszerzenia Rady Ligi.

Tenże korespondent donosi, że w dymisji najbliższych nastąpi dymisja sekretarza generalnego Ligi, Erica Drummonda.

### Potaniecie produkcji i wzmożenie wywozu Oto wskazówki min. Ziemięckiego

ŁÓDŹ, 7.3. Minister Ziemięcki udał się do Pabjanic. Miasto przygotowało się uroczysto na przyjazd ministra. Min. Ziemięcki odbył szereg konferencji, do twarczych uruchomienia w tym miesiącu robot publicznych, następnie przyjął delegację przedstawicieli przemysłu i związków

zawodowych, gminy żydowskiej i rzemieślników.  
Po powrocie do Łodzi minister oświadczył, że głównymi zagadkami są obecnie: potaniecie produkcji i wzmożenie wywozu, które to zagadnienia są obecnie przedmiotem narad czynników rządowych.

## Czy Rada Ligi Narodów splami się krzywdą Polski?

### CHYTRE NIEMCY cząją się za plecami Chamberlaina, GOTOWE SZARPAĆ CIAŁO OJCZYZNY NASZE!

### Berlin chełpi się butą Włochy swego Luthra

Telegram własny Kurjera Czerwonego

BERLIN, 8.3. Dzisiejsza prasa berlińska chełpi się, że na wczorajszym posiedzeniu w Genewie delegaci niemieccy stanowczo odrzucili propozycję rozszerzenia już teraz do Rady Ligi Narodów jakiegokolwiek państwa, z wyjątkiem Niemców.

Kancelarz Luther oświadczył, iż rząd niemiecki nie pozwoli na zniechęcenie sobie żadnych warunków w tym względzie.

Dalsze narady w sprawie rozszerzenia Rady Ligi są — zdaniem prasy berlińskiej — już nie przedwzyskaniem, od powrotu Brianda do Genewy, co nastąpić może najwcześniej we wtorek.

podsuwała  
praktycznie  
komisję specjalną

BERLIN, 8.3. Dymisja z Genewy. Przedstawiciel Włoch, Scialoja, wystąpił z wnioskiem, aby wybrane specjalna komisja, która w ciągu 2 dni rozpatrzyłaby zdecydowała sprawę rozszerzenia Rady Ligi Narodów.

Projekt ten w sprawie podjęto Briand i Chamberlain.

### Hiszpanja i Chiny grożą, iż wystąpią z Ligi Narodów

GENEWA, 8.3. Delegat Hiszpanji złożył pisemne oświadczenie, że o ile Hiszpanja nie otrzyma stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów natychmiast wycofa się z Ligi zupełnie.

Jak słychać, z taką samą postępowką wystąpił przedstawiciel Chin.

Minister angielski, Chamberlain, w rozmowie z dziennikarzami londyńskimi wyraził się bardzo pesymistycznie o obecnej sytuacji w Genewie.

### Wszyscy — albo nikt Francja i Anglja mają nie wpuścić Niemiec do Rady Ligi Narodów bez Polski, Hiszpanji i Brazylii

PARYŻ, 8.3. „Matin” donosi z Genewy: Miedzy Chamberlainem, Briandem i Vanderweidem Ligi Narodów: Polski, Hiszpanji panuje całkowita jednomyślność i Brazylii.

A w Paryżu kombinują:  
Kogo posadzić w prezydium rady ministrów?  
Caillaux — Briand — Poincaré

PARYŻ, 8.3. W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że prezydent Doumergue powierzy utworzenia nowego gabinetu b. ministrowi skarbu, Caillaux i Poincaré.

### Bitwa z korsarzami chińskimi u brzegów Sumatry

NOWY JORK 8.3. W pobliżu wyspy Sumatry chiński statek korsarski napadł na holenderską łódź strażniczą.

W takim razie Briand zatrzymałby te sprawy zagranicznych.

Wystawia także kombinacje rządu koalicyjnego Briand — b. ministrowi skarbu, Caillaux i Poincaré.

### Krwawe starcie z bandytami ZBIEG Z KALISKIEGO WIĘZIENIA

### śłynny Milczarek wymknął się z rąk obławy

ŁÓDŹ, 8.3. — Tel. wł. — Policja kaliska już od dłuższego czasu zastawia sidła na niejakiego Jana Milczarka, 26-letniego bandytę, wstawionego wieloma

krwawymi napadami, osadzonego z wyrokiem na 8 lat w więzieniu kaliskim.

W początkach lutego Milczarkowi udało się zbiec i odtać granicę bezkarnie na przestrzeniach od Kalisza do Łodzi.

Druga ponownych wywiadów władze bezpieczeństwa dowiedziały się, że Milczarek bywa u niejakiego Józefa Lesiaka w wsi Wólkezew pod Sieradzem.

Wezwał st. przod. Świniarski w towarzystwie posterunkowo go postanowili złożyć wizytę o wemu Lesiakowi.

Wybrali się do wsi wieczorem około godz. 8-ej. Na kilkakrotne pukania do chałupy nikt nie dawał

znaku życia.

Policjanci ukryli się w pobliskich krzakach. W pół godziny potem ujrano teściową Lesiaka, niejaką Sielecką, jak skradała się do chałupy.

Trzykrotnie zapukała w okno — był to umówiony znak — i drzwi otwarły się natychmiast.

W tej chwili poderwali się z ukrycia policjanci i

skoczyli do drzwi. Ukryci w przedślonku bandyci przywitani ich strzałami. Policja nie pozostała dłużna. W rezultacie tej wymłany kul padł trupem Lesiak.

Milczarek zdołał uciec przez okno i znikł w ciemnościach.

### GIEŁDA

WARSZAWA, 8. III.

Wszystki czarnej giełdy, by podbić kurs dolara bodaj o kilka groszy — spełzył na niczem. Tendencja na rynku pieniężnym w dalszym ciągu spokojna.

Bank Polski płaci 7,58, a banki prywatne 7,60, 7,63.

Waluty — słabe. Akcje — słabe.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale	
Rubel złoty	410. Dolar złoty 7,75
Dewizy	
Berlin 1,86	Belgia (za 100) 34,90
Holandja (za 100) 306	pol. Londyn (za 1) 37,83
Paryz (za 100) 27,85	Praga (za 100) 22,75
Szwajcaria (za 100) 147,25	Wiedeń (za 100) 107,75
Włochy (za 100) 30,85	
ZURYCH, 8.3. Warszawa 68 i pół	
Panierw lokacyjne	
5 proc. pożyczka konwersyjna	35,75
3 proc. pożyczka 100,00	10 proc. pożyczka 125,00
6 proc. pożyczka 125,00	6 proc. pożyczka 125,00
66 i pół, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw.	24,10
6 proc. obligacje m. Warszawy 1915	— 16 r. 11,00
4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 20,00	5 proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw.
23,10.	
Akcje.	
G. Polski 61,75	B. Dyskontowy 5,25
B. Handlowy 1,75	B. Zachodni 0,85
Zw. Sp. Zar. 4,00	Cerata 0,35
Kijewski 0,10	Puls 0,43
Snies 2,15	Chodorow 4,00
Czestocice 0,89	Goslawice 1,20
Warsz. Cukier 2,25	Firlew 0,38
Wexiel 2,50	Nobel 1,30
Cegielski 7,40	Fitzner 1,30
Lilpop 0,62	Modrzewów 2,40
Norbiln 0,80	Ostrowieckie 5,00
Parowozy 0,21	Pocisk 0,62
Rudzi 0,95	Ursus 0,50
Zieloniewski 9,75	Zygarów 8,50
Borkowski 0,45	Haberbusch 4,90
Sokryus 1,50	

### Miedzy 4 a 110 milionami franków złotych Rokowania polsko-niemieckie w sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce

BERLIN, 8.3. — Tel. wł. — W najbliższym czasie — jak się dowiaduje korespondent „Fix-Pressu” — rozpoczyna się rokowanie polsko-niemieckie w sprawie likwidacji majątków niemieckich w Polsce.

Propozycja polska, złożona przed kilku dniami rządowi Rzeszy, ma być podstawą do rokowań.

Rząd polski, jako rekompensatę za ustępstwa proponowane przez siebie, żąda między innymi cofnięcia przez rząd niemiecki wszystkich pretensyj, zgłoszonych z tytułu już dokonanej likwidacji.

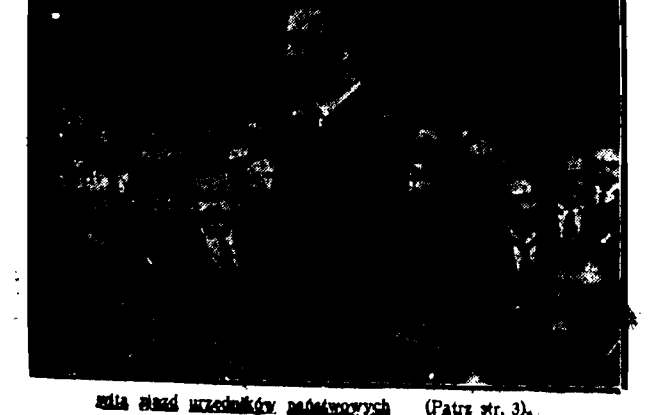
Pretensje niemieckie są wielkie i przesadzone. Szacunek niemiecki tych pretensyj wynosił bowiem początkowo 268 milionów franków w złocie, kiedy szacunek polski mówił o 4 milionach. W ostatnich czasach Niemcy sami zredukowali sumę szacunku swych pretensyj i określili je na 110 milionów franków w złocie.

### NOCNA ORGIA W ŁAZNI 62 pary powędrowały do aresztów policyjnych

PARYŻ, 8.3. W jednej z łaźni publicznych policja aresztowała dziś w nocy 124 osoby, biorące udział w orgiach, systematycznie tam urządzanych.

Aresztowane kobiety i mężczyźni w 3 autach ciężarowych, odwieziono do aresztów policyjnych.

### Min. spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz



Min. spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz (Patrz str. 3).



# TRAGICZNA KARTA W DZIEJACH LUDZKOSCI

## Nie od dziś, nie od wczoraj, ale od wieków bezrobocie jest klęską państw i narodów

Klęska bezrobocia, która po wielkiej wojnie przybrała tak groźny charakter, była zjawiskiem społecznym, znanym już w najdawniejszych czasach.

Cierpiała na nią starożytna Grecja, a wielkie imperjum rzymskie odczuwało ją bardzo dotkliwie. Starożytny Rzym wytworzył na wet nieznaną przedtem klasę ludności t. zw.

proletariat lachmanowy, żyjący z publicznego rozdawnictwa zboża i pieniędzy. Okrzyk rzymskiego tłumu „panem et circensibus” (chleba i igrzysk), rozlegający się po ulicach ówczesnej stolicy świata pomyślał coraz częściej sen z powiek senatorów i cesarzy potężnego mocarstwa.

Wśród wielu przyczyn, które złożyły się na upadek potęgi rzymskiej, miała rolę odegrała też niezbyt przesylna bezrobocia.

W średniowieczu, wskutek powolnego wzrostu osiedlenia przeważnie na ziemi ludności, siła zarobkowa i celowości w miastach bezrobocie było zjawiskiem rzadkim i bez znaczenia.

Dopiero w 15-ym i 16-ym wieku, kiedy masy ludu wiejskiego zostały przemieszczane na pola, kwestia bezrobocia wstąpiła na poważne zadanie nie tylko gospodarce, ale i polityce.

Masy bezrobotnych były używane do bezwzględnych wóczas w Europie przeważnie religijnych, społecz-

nych i politycznych, powstań i rewolucji.

Wpływ mas niedzarzy, pozbawionych pracy, odbił się najdotkliwiej na wielkiej rewolucji francuskiej, oraz w latach 1830 i 1848.

Przed wojną bezrobocie w poszczególnych krajach było zjawiskiem stałym, ale nie przybierało rozmiarów klęski powszechnej. Zanikało w czasach

ekspansji gospodarczej danego kraju, zwiększało się w czasach kryzysów, powtarzających się stale co pewien okres. Procentowo Stany Zjednoczone były przed wojną bardziej dotknięte bezrobociem, niż Europa.

Po wojnie, gdy państwa rozpoczęły powszechną demobilizację, sprawa bezrobocia stała się palącym zagadnieniem społecznym.

Przez pierwsze lata powojenne nie była ona jeszcze groźną. Przemysł szedł

rozmachem wojennym, ludność obracała jeszcze pieniędzmi, zarobieniem których w czasie wojny przychodziło łatwo.

Siła nabywcza ludności wyczerpała się jednak szybko, pewne wielkie rynki zbytu (np. Rosja) zniknęły, rządy państw przystąpiły do sanacji swych przez wojnę nadwyróżnionych finansów i zaprowadziły wielkie oszczędności.

Przemysł, nie mając odbiorców, musiał stanąć.

Wiele krajów Europy odczuło klęską bezrobocia już w r. 1921. Kraje, nawiedzone dewaluacją pieniądza, utrzymały dłużej w ruchu swe warstwy pracy.

Na kraje te, jak np. na Polskę i Niemcy, klęska bezrobocia zwała się najszybciej, ale za to bardzo dotkliwie.

Państwo niemieckie, gdzie bezrobocie zaczęło się w r. 1925, liczy obecnie

4-5 milionów robotników bez pracy.

W Polsce rok 1925 przyniósł z sobą klęską bezrobocia, która w pierwszych miesiącach b. r. osiągnęła, zdaje się,

swą kulminację i z wiosną znowa zaczyna opaść.

# Wstrząs artystów do więzienia

## Aresztowanie „artystki” — szczerą hotelowego

W Łodzi aresztowano artystkę kabaretową Wandę Konieczną, występującą w jednym z miejskich kinoteatrów.

Aresztowanie nastąpiło na żądanie policji wielkopolskiej i pomorskiej, z powodu licznych kradzieży, popełnionych przez Konieczną wśród gości hotelowych.

Okazało się, że „artystka” ta była już karana 9-cio miesięcznym więzieniem za kradzież i oszustwa.

# 1001 konkurs



W światowej stolicy wytwórni filmowych, Hollywood odbył się niedawno tysiączny i pierwszy konkurs nóg. Na ilustracji widzimy pięć artystek przemierzających.

## Nowa metoda odmładzania



Świat nie może się wyzwać marzeń o wiecznej młodości. Po Steinachu, pojawił się obecnie dr. Heinz Zickel, który wynalazł nową metodę odmładzania. Na ilustracji widzimy stan przed i po użyciu metody berlińskiego lekarza.

## Najwyższy Trybunał Administracyjny w obronie ludności

### trapionej niesprawiedliwym wymiarem podatków

Najwyższy Trybunał administracyjny rozważał pytanie, mające dla ludności, trapionej podatkami, doniosłe znaczenie.

Niejaki L. Garfinkel wniósł zażalenie o niesłuszny wymiar podatku przemysłowego za rok 1923.

G. będąc starym, dotkniętym sklerozą, tłumaczył się, iż jeszcze w 1922 r. złożył dowody, że żadnym pośrednictwem nie zamierza się, że przeważnie żywym swoim przepędza w bieżki i że żyje z zarobku pracujących na jego utrzymanie córki.

Nie to nie pomogło i władze skarbowe rozpoczęły egzekucję.

Władze skarbowe nasze — mówił przed sądem obrońca — przyszedł przed sąd obrońca — przyszedł przed sąd — nie szanują ani u-

stawy, ani porządku. Protokoły po siedzeń komisji nie zawierają żadnych szczegółów przebiegu narad i głosowania.

Nieodpowiedzialni, o ukrytych nazwiskach informatorowie i biegli są właściciele decydującymi sędziami.

Władza skarbową nie korzysta z prawa lustracji i oględzin lokalu płatników podatkowych, pomija składane przez nich dowody i opiera się tylko na zeznaniach własnych konfidentów.

Najwyższy Trybunał administracyjny, podzielać powyższe wywody, uchylił wymiar podatku za oba półrocza — z powodu wadliwości postępowania administracyjnego.

## KU PRZESTRODZE TAŃCZĄCYCH:

### Zapalenie i zgrubienie stawów powoduje — „Charlestown”

Popłoch powstał wśród zwolenniczek najmłodszego obecnie tańca „Charlestowna”.

Lekarze angielscy orzekli, iż działa on źle na zdrowie i przyczynia się do

zgrubienia kostek u nóg.

Dyagnozę tę postanowiono sprawdzić stowarzyszenie młodych dziewcząt (Y. W. C. A.).

Przez 3 miesiące trwały obserwacje. Co tydzień badano specjalnie wynajęte dziewczęta, które musiały tańczyć codziennie 5 godzin.

Powtórna dyagnoza była taka sama: lekarze orzekli, iż „Charlestown” wpływa niekorzystnie na

budowę kości i powoduje obrzęk stawów, a nawet zapalenie.

Mimi to wszystko, „Charlestown” (Charlestown) cieszy się niesłabnącą popularnością.

## Szał „Nowego lorku



Jest nim Gertruda Hoffman, występująca w nowojorskim teatryku „Złoty ogród”. Łączy w sobie pierwszorzędny talent kabaretowy z upajającą urodą.

## Niebezpieczna korona



Pogromca zwierząt z swego 3-metrowego pytona tworzy efektowną, choć niebezpieczną koronę.

## Tragiczny „Purim”

### Od świętych zapaliły się papierowe kostjmy gości

Z okazji żydowskiego święta „Purim” odbywała się zabawa taneczna w domu niejakiego Saula Vogla w Frankfurcie nad Menem. Goście zjawili się wedle zwyczaju w kostjumach, dla oszczędności zrobionych z papieru.

W czasie tańca spadła nagle ze świecznika płonąca świeca, a od niej

zapalił się kostjum

jednej z panien.

Na ratunek rzuciło się kilka osób i w jednej chwili ogarnęły je także płomienie.

Na sali powstał

nieopisany popłoch, zwłaszcza, że od palących się kostjumów zajęły się firanki i meble.

Ofiara tej purimowej katastrofy

padło 8 osób,

które zmarły skutkiem śmiertelnych oparzeń.

## Karkołomne zdobywanie dolarów



W Nowym Jorku znaczna część bezrobotnych obywateli zarabia na życie w ten karkołomny sposób.

## KRATKI SĄDOWE

### PUŁAPKA NA NAIWNYCH

WARSZAWA, 8. III. — Newsy krótkich samych wschodzących — w Warszawie. Pan Jowalski, Istnieją — w Warszawie — grupki jakoby nie w dale od siebie, jako pięknych i wesołych, i w miarę można na każdym kroku znaleźć więcej takich grupki.

Mimo to, naszym zbyte ostrzeżenie, aby nie być tu bowiem niebezpiecznym i zwymetwych umiarkowanie, nawiązywać łatwiej i być w grupkach, stanowiących łatwy łup dla oszustów, spekulantów i swadłarzy.

Grupy te, gdzie byli mniej naiwni i nie wierzili, czyżby udawały się w te kawały „brzytaniczkie”, naderżane „na kopertę”, czy też „na kieszonkę”. Naprawdę nie. Nie udało się w ten sposób taki kawał, jaki wyszedł dla p. dr. Jowalskiego, własnych i cudzych, i w których nie ma żadnych finansów nie tylko dla p. Jowalskiego, a w którym p. magali m. Zygrydy Kiedrowski i Jan Żołądkowski.

Impiator afery, Łapiński, zorganizował przedsiębiorstwo rozwinięcia węgla po domach, nie mając jednak pieniędzy, postanowił zdobyć je w drodze pobierania kaucji od poszukujących pracy.

Pomysł już był, gotówka miała być, brakowało już tylko lokalu

firmy. Tu z pomocą Łapińskiemu przyszli współwłaściciele firmy: „Centrala zaopatrywania” Kiedrowski i Żołądkowski.

W porozumieniu z nimi dał Łapiński w dziennikach ogłoszenie, że „Centrala zaopatrywania” poszuka je furmanów z końmi (kaucja po 150 złotych), dwunastu robotników (kaucja po 50 złotych), oraz dwu kasjerek (kaucja po 300 zł.).

Biedacy, pozbawieni pracy, zgłaszali się, wpłacali żądane kaucje, Łapiński zaś wydawał pokwitowania i podpisywał umowy pod pieczęcią „Centrali zaopatrywania”.

Nowe przedsiębiorstwo zaczęło funkcjonować. Łapiński pieniądze brał i jako kaucje i jako zapłatę za węgla, popełniał jednak drobne nie dokładności: pracy nie dawał i węgla nie dostarczał.

Aż wreszcie bomba pękła: godni współnicy stanęli przed sądem. Sprawa była prosta i jasna, to też prosto i jasno rozstrzygnął ją sędzia pokoju, skazując Łapińskiego na rok, Kiedrowskiego zaś i Żołądkowskiego na 3 miesiące więzienia.

Najwymyślniejszy, którzy dali się wziąć na tę oszukańczą aferę, pozostało w zysku — gorzkie doświadczenie.

C-wiecz.

## Japońskie święto wody



W Japonii obchodzą uroczyste doroczne święto wody. Na ilustracji widzimy tłumy publiczności podziwiającej śmiały skok ledźnika z najwyższych pływaków w lodowe mury rzeki.

## Kącik humoru

### Dobrze się pokierowali

- Jak się pokierowali twój synowie? — Tak sobie! — Co robi Janek? — Jest doktorem w Warszawie. — A Kostek? — Złożył sobie fabrykę. — No, a ty, co robisz? — Ja pracuję na utrzymanie Janka i Kostka.

### Odciał się

Przedstawiając swego przyjaciela X. X. mówi: — Dr. Z., weterynarz. — Przepraszam bardzo — odciał się Z. — Jestem doktorem medycyny, a ponieważ leczy X., więc nazywa mnie weterynarzem.

## Japońskie ambulatorjum lekarskie



Na ulicach Tokio lekarze japońscy szczepią przeciw chorobom, starając zachowywać wzorową czystość i porządek.

## Najdroższe podwiązki



Na nowojorskiej wystawie przemysłu podwiązkowego zwrócić powszechną uwagę publiczności trzy przekosztowne podwiązki ozdobione perłami i drogiemi kamieniami. Wartość każdej obliczono na 20,000 dolarów.

Pe wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, od najcięższych sankcji aż do najmniej stolicy, rozbrawiła dzień echa głosu płaczących z powodu braku pracy, a tem samem i chleba powszedniego, oraz stojących na ostrzu noża redukcyjnego naszych rodaków. Głód, nędza i bezrobocie satacają coraz obeszniej kręgi, szerząc niechęć do życia, zniechęcenia i nierzekańca na własny kraj i zabijając miłość ku własnej Ojczyźnie. Brak chleba narodowego! Kto odzuli to na własnej skórze, — faktem tym nie przeczy i dawić go to nie będzie. Ludzie głodni, ludzie bezschronieni, ludzie pozabawieni pracy i zarobków, cieszą się najmniejszą obietnicą pomocy materialnej, ulegają łatwo wszelkim pokusom i namowom — i stają się podatni i użytecznym materialem dla wszelkich prądów wyrotacyjnych i wrogów ziemi rodzinnej, jak wewnętrznych tak i zewnętrznych. Ludzie tacy skłonni są po bandytyzmu, kradzieży i wszelkiej podłej, jakiej nie-

odpowiedzialny jest stan, a obod paranoje, niebezpiecznie bytu własnego i swaj rodziny. Do ós ma poczucie biedny, zredukowany urzędniczy, którego jedynym środkiem do życia była skromna pensyjka, wystawca osajęca saledek na miszras utrzymywanie i niedająca możności zabezpieczenia egzystencji? Cóż pocznie ten robotnik, który już od kilku, lub kilkunastu miesięcy sąjety szukaniem posady bądź jakiejkolwiek pracy? Bardzo łatwo dać na to odpowiedź. — Zmuszony estatecznością chwyci się wszystkiego, cokolwiek da mu szpawienie bytu i istnienia. Zie jest w Polsce Masowe zwalnianie z posad nie naprawi tego zła, a tylko powiększą wydatki, przez wypłacanie sum szpawogowych bezrobotnym. Przyczyną ziego w Polsce, nie jest przepiętnie urzędów państwowych pracownikami, a tylko zła administracja i zły system gospodarki krajowej w każdej dziedzinie i na każdym polu. Jak również zło obsadzenie stanowisk c. d. n.

**Przebieg choroby**  
Smerogowiec 8 k.k.m. 41 p.p. Józef Młody, na wyskoku kilkunasto „czystych“ woszał na ulicy Kościuszki bójką z przechodniami.  
Dzielnym żołnierskiem opiekowała się tandarmerja.

**Bibo... pójdziesz do kozy.**  
Posterunkowy policj opisał Libę Marjamolską w protokule za niestosowanie się do przepisów o handlu.

**Falszywe wagi.**  
Do Komisariatu P. P. m. Suwałk w dniu 3 marca wpłynęły dwa zażalenia: od mieszkańca wsi Żyliny, gminy Kukow, Antoniego Podziwskiego i mieszkańca wsi i gminy Pawłówka Aleksandra Andruczyka, w sprawie oszustwa na wagach wozowych w mieście Suwałkach, przy sprzedaży siana.  
Dochodzenie w toku.

**Wykłady dla Kupców.**  
Przedwczoraj przy wypełnionej sali Szkoły Handlowej, profesor Skrzypczynski miał wykład dla kupców o kalkulacji cen na towary. Po wykładzie wywiązała się dyskusja. Prelekcje tego rodzaju są bardzo potrzebne i winny zawsze cieszyć się powodzeniem.

**Z teatru.**  
„Lekarz Mimowoli.“  
W czwartej wieczorem, przy ratkowicie zapelnionej sali, została odegrana 3 aktowa komedia Meliera p. t. „Doktor mimowoli“.

**O zniesławienie.**  
Dnia 12 b.m. rozpatrywana będzie w Sądzie Okręgowym w Suwałkach sprawa porucznika w rezerwie Jarmieckiego oskarżonego o art. 532 K. K., o zniesławienie o. Starosty Suwałskiego Wł. Baranowskiego.  
Sprawa, ze względu na bierność w niej udział osoby, budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

**Idźcie posłuchać!**  
We wtorek dnia, 9 marca 1926 r. odbędzie się koncert Heleny Paszkiewiczowej, pianistki. Program przedstawia się następująco: Bach-Taussig: Toccata i fuga d-moll; Beethoven: Sonata As-dur, Temat z warjacyjami, Scherzo Marsz żalobny, Finale; Schumann: Fantasiestücke Des Abdends, Aufschwung, Warum Grillen, In der Nacht, Fabel Traumes Wirren, Ende vom Lied; Chopin: Mazurek b-moll i a-moll, Nocturn Des-dur, Etuda e-moll i As-dur, Wale cis-moll; Paderewski: Krakowiak Fantastyczny; Rachmaninoff: Preludium cis-moll; Liszt: Le rossignol, La campanella. Początek o godzinie 8-jej wieczór.

**Chcemy się bawić...**  
W niedzielę o godzinie 1-jej w nocy do lokalu Związku Organizacji emigracyjnych, podczas odbywającej się tam, dla za rozszonych gości, zabawy i nocnej przybyli już pod dobrą datą dsaj z imierze K. O. P., kapral Wacław Pietrzykowski i szeregowiec Jerzy Józef Jaruga i siłą zamierzali wejść na salę taneczną, przeszkodził im jednak pełniący wówczas służbę posterunkowy Aleksander Olów.  
Podczas szamotania żołnierze znieważyli dzielnego policjanta.

**Miałeś chłopie złoty róg... masz dwa miesiące kozy.**

**Smutna historia o Jasiu-przemycniku.**  
Jan Bartoszewicz wcześniej zaczął swą przemycniczą karierę. Mimo bowiem 18-tu wiosen jest przemycnikiem pierwszej wody.  
Niestety dotąd dzban wodę nosi dopóki ucho się nie urwie. W końcu, ubiegłego roku jechał sobie nasz bohater wozkiem, a tu nagle wyskakują p. Legant i inne robie jawnie. Chce, niech robi, ziazi Jan z furki i czeka wyniku. Ju cnieat policjant od jse gdy sobie cos przypomniał i dale, odrywac deski od dna wozu.  
Dno było podwójne.  
Znaleziono między deskami 636 skorek futrzanych z krolekóv.

farbowanych, zagranicznego wyrobu.  
Przed kilku dniami odbyła się sprawa. Sąd Pokoju I-go Okręgu w Suwałkach, skazał Jana Bartoszewicza młodziana lat 18-tu z art. 1045, 1062 i 1065 Ust. celnej o przemyt z zagranicy, na grzywnę w wysokości pięciokrotnego cła w kwocie tysiąca dziewięciuset trzydziestu siedmiu złotych, pięćdziesiątciu groszy.  
z z. mianą a rozemiew; placano se tej sumy na arezt dwu miesięczny i uiszenie opłat sądowych 193 zł. 50 gr. oraz konfiskatę koma, uprzejmy, wozu, i 636 skorek z farbowanych krolekóv.  
Były skorki... jest kozą?

**Gruźlica uleczalna?**  
Nadzwyczajne wyniki leczenia lekarzy lw wskich.  
W szpitalu powsze niny we Lwowie wprowadzono postępowanie leczenia gruźlicy dotychczas, tak zwane „szczęśliwe“ — nie ma „przebiegu“ zakażenia gruźlicą zemu, systemu Carneta, oraz leczenia gruźlicy preparatami z grupy „salicylowej“.  
We Francji system ten jest już w powszechnym użyciu. Lwowa przetrwały w Polsce, podał się przed tego rodzaju i jak dowiadujemy się w ostatnich czasach szpitalu Lwowa p. sz. Warszawa Wyniki tego rodzaju leczenia, jak stwierdzają lekarze lw wscy, są wprost nadzwyczajne.

**Ile kosztowała wojna światowa?**  
Urząd statystyczny w Waszyngtonie podaje ostateczną liczbę, która wynosi, nie kosztowała wojna światowa. Podług tego obliczenia wydał świat 163 miliardów 782 miliony dolarów, a państwa centralne 53 miliardy 347 milionów dolarów. Ogółem tedy miała suma 217 miliardów 129 milionów dolarów.  
Amerykanin Harlow zliczył również straty w ludziach. Wojska aliantów zmobilizowane liczyły 4.553.810, państwa centralnych zaś 22.858.810; z tej liczby padło lub było rannych 29.664.530. Procentowo ucier-

niało najwięcej Rumunia, bo na 4% zabitych, potem Niemcy 17%; co do cyfry, to Niemcy miały zabitych 1.733.000, Rosja 1.703.000, Francja 1.651.000. W Brytanji 909.371, Włochy 650 tysięcy — najwięcej z wojny wyszły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które postąpiły 4.800.000 obywateli, a mają zabitych 302.800, t. j. 1% rannych zaś 205.600, t. j. 43%. Najwyższy procent rannych ma Francja — 50, 72%.

**Chcemy się bawić...**  
W niedzielę o godzinie 1-jej w nocy do lokalu Związku Organizacji emigracyjnych, podczas odbywającej się tam, dla za rozszonych gości, zabawy i nocnej przybyli już pod dobrą datą dsaj z imierze K. O. P., kapral Wacław Pietrzykowski i szeregowiec Jerzy Józef Jaruga i siłą zamierzali wejść na salę taneczną, przeszkodził im jednak pełniący wówczas służbę posterunkowy Aleksander Olów.  
Podczas szamotania żołnierze znieważyli dzielnego policjanta.

**CHŁOPCY, zle się bawcie!**  
Wczoraj przed g. 24, 4 uczniowie gimnazjum suwałskiego, wyprawiali w mieszkaniu Dyrektora Banku Polskiego, ucztę. Widocznie nie obyło się bez alkoholu. Bo młodzieńcy otworzyli okno i z I-go piętra zaczęli opławać dyżurnego posterunkowego, rzucać niedopalkami od papierosów, a wreszcie zakończyli te brewerje podróżą do Rygi, przez okno. Komisarjat sporządził protokół.

**Chcesz się uśmieć... kup „Perskie Oko.“**  
Redakcja naszego „Dziennika“, otrzymała namery wytwornego tygodnika artystyczno-literackiego p. t. „Perskie Oko“. Sympatyczne to wydawnictwo jest bardzo efektywne i ilustrowane, oraz posiada niezmiernie bogaty materiał humorystyczno literacki.

**Rekord.**  
Pewna instytucja ogłosiła konkurs na poważną listawę gwóźdźli. Przemysłowiec X podał miesznie taką ce, lecz ku swemu zdumieniu dowiedział się, że dostawę otrzymał kupiec Y, który podał cenę o 10 procent niższą.  
„Dziękuję“ — powiedział tylko, „mogę mi wykalkulować tak i skąd cię, że w mojej fabryce robą te gwóźdźle z kradzionego drutu.“  
— Był model X ja sprzedaję gotowe krowy ze zwolizie.

**Odpowiedzi Redakcji.**  
Stanisław: Mł. prosimy o nadstanie.  
Dyr. J. A.: ze względu na charakter listy czy nie nadaje się, prosimy o inne.  
Mieszkańcowi Raczek, adres już podaliśmy.  
Pani M. M.: niestety, bardzo ładny, ale nie nadaje się.  
A. Fr. K.: według zawia łomienia, w piątek.

**KOZKŁAD jazdy pociągów, odchodzących ze stacji Suwałki:**  
Do Warszawy godz. 17.55 (tylko trzy wagony).  
do Białegostoku godz. 6.05 „ Trakiszek g. 9.55 i 18.05 „ Raczek g. 8.20 i 20.20.

**Fortepjany, PIANINA, ORGANY.**  
REPARUJE, NASTRAJA były stroiciel znanej fabryki Steinway i Blasins w Ameryce i fabryki Bekiera w Piotrogradzie  
Nastrojenie 10 zł.  
ul. Konopnickiej Nr 19, Anciewicz.



**REKLAMA**  
**Wzwiązań handlu, przemysłu i rzemiosła**  
**OGŁASZAJCIE SIĘ**  
**w „DZIENNIKU SUWAŁSKIM“**  
Na życzenie telefoniczne (Tel. 68), wysyłamy upoważnionych współpracowników.

**KTO CHCE BYĆ BOGATYM,**  
kto ma zamiar przy niewielkim wydatku spróbować szczęścia, niech kupi bilet Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.  
Cały los w każdej klasie kosztuje 40 zł., losy — 20 zł., 1/4 losu 10 zł.  
Na 60 000 losów wygrywa 33000  
W I i II kl. główne wygrane po 35 000 zł.  
w III i IV kl. po 45 000 zł., w V kl.  
**główna wygrana 250,000 zł.**  
i cały szereg dość wysokich sum  
Przy szczęśliwym w padku główna wygrana sięga  
**400,000 zł.**  
Bilety do 13 loterii można nabwać u kolektora Abrama Brauna, Suwałki, Kościuszki 62.

**Od 1-go marca!**  
W celu rychlejszej krawki p. s. iacu WYRZEZAZ wszystkich towarów odbywać się będzie  
**PO CENACH KOSZTU,**  
A NIEKTORYCH ARTYKULÓV  
**NAWET TANIEJ.**  
Wielka okazja do nabycia szpilek, guzików, guzików, materjów.  
**SKŁAD BŁAWATNY**  
F. SZEJNMANA, K. S. K. 67  
obok Sądu Okręgowo, na piętrze, wesoł. ul. Kościuszki 62.

**Podszuchane...**  
Pracownia obuwia  
Jan i Tomaszewskiego  
Zajdziemy na kawę i ciastka...  
A kto płaci?  
Ja! Zarabiam teraz znacznie więcej... reklamuję swoją pracownię w „Dzienniku Suwałskim“.  
Potrzebne jest mieszkanie,  
3 ch 4-ch pokoj z kuchnią. Złaziac s. d. Redakcji „Dziennika Suwałskiego“

**Pracownia Obuwia**  
JANA JAKUBOWICZA  
Kościuszki 34.  
Przyjmuje zamówienia i reparacje  
Robotę wykonywa się szybko i sumiennie.

**Zgubiono** 277 L. na ulicy K. K. 66. Krowy, czarna, z białym ogonem, z białym ogonem, z białym ogonem. Znajdzieciec i nieść do Redakcji „Dziennika Suwałskiego“ za nagrodą 70 zł.  
**Wszelkie zapytania prosimy kierować bezpośrednio do Redakcji „Dziennika Suwałskiego“.**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-jej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-o szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-jej do 1-jej i od 4-jej do 6-jej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor Naczelny: WALDEMAR POPLAWSKI.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW GAWUĆ. Wydawca: STANISŁAW MILBWSKI.

STAROSTWO SUWAŁSKIE  
9/11/26

Drukarnia St. Milewskiego w Suwałkach, ul. Kościuski, 81.